

## RECENZJE

James F. Keenan, *Cnoty na co dzień*, tłum. B. Żak, Kraków: Wydawnictwo WAM 2003, s. 179.

Prezentowana książka jest zbiorem esejów, jakie Autor przez wiele lat publikował w czasopiśmie „Church”, prowadząc kolumnę na temat moralności. Wszystkie – jak zaznacza we wstępie – oddają jego pogląd na to, jak wzrastać jako zwykły chrześcijanin.

James F. Keenan SJ, profesor w Weston Jesuit School of Theology, pragnął zainteresować czytelników tym, co stanowi podstawę życia rodzinnego i wspólnotowego. Zajął się cnotami, by na przekór różnym zarzutom ukazać, że są one praktyczne, użyteczne i potrzebne, że nie są to idee lecz konkretne działania. Zainteresowanie cnotami pojawiło się u Keenana w trakcie studiów teologicznych, jakie w latach 1982-87 odbył na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Poszukiwał wówczas teologii moralnej, która nie mówiłaby o złu samym w sobie czy też podejmowała problem istnienia zła lecz teologii moralnej, która mówiłaby mniej o konkretnych działaniach a więcej o osobach. Pragnął takiej teologii, która chroniłaby ludzi przed zepsuciem i pomogła im stać się lepszymi. Szukał w teologii moralnej takiej metody, która mogłaby pomóc kaznodziejom głosić Słowo Boże, a kierownikom duchowym prowadzić ludzi do świętości. Szukał formy, która byłaby zakorzeniona w tradycji, a jednocześnie aktualna w trzecim tysiącleciu. Chciał odnaleźć coś, co mogłoby również kierować jego własnym życiem. Odkrył cnoty będące pomostem między Słowem, które stało się Ciałem a słuchającymi tego Słowa. Nauka o cnotach pomaga wyrazić Ewangelię, dostrajając się do zwyczajności życia codziennego. Może być zastosowana podczas głoszenia kazań oraz w parafialnych programach edukacyjnych. Spuścizna cnót – według Autora – polega na zadawaniu pytań: Kim jesteśmy? A kim możemy się stać?

Książka ma służyć jako pomoc doradcom moralnym, stąd zajmuje się zagadnieniem metod i celów prowadzących do wzrostu w cnotach. W obliczu licznych przemian jakie zachodzą we współczesnej rzeczywistości, życie w sposób moralnie prawy stało się skomplikowanym zadaniem. Nie sądy lecz ubogacający dialog, jest tym czego poszukują ludzie, chcący nauczyć się podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Rozważanie cnót zapewnia kontekst do dialogu i stanowi pomoc dla tych, którzy nie radzą sobie z problemami codziennego życia.

Publikacja składa się z czterech części po których Autor zamieszcza pytania do refleksji. Pozwala to Czytelnikom zastanowić się nad własną sytuacją życiową, postępowaniem, tym co należy w nim zmienić lub poprawić, nad sumieniem, wiarą, obecnością Boga w życiu, nad ćwiczeniami powodującymi wzrost w cnotach, konfliktami i ich rozwiązywaniem a nawet własną sprawnością fizyczną i poczuciem humoru.

W pierwszej części zatytułowanej „Cnota – wprowadzenie” Autor omawia istotę moralności, na którą składa się każde działanie dotyczące ludzkiego życia. Życie moralne to zarówno sposób mówienia, spędzania czasu, robienia planów, jak i tworzenia relacji międzyludzkich. Moralność – jak zaznacza Autor – nie może być jedynie kojarzona z unikaniem grzechu; ma polegać na czynieniu tego, co dobre. Powołanie do bycia chrześcijaninem jest powołaniem do wzrastania. Jest to maksyma, która według Autora nie jest często spotykana w teologii moralnej. Postępowanie naprzód, podążanie śladami Jezusa jest powołaniem Jego ucznia, do którego On sam wzywał. Elementem kształtującym życie moralne jest sumienie, dzięki któremu odpowiadamy na powołanie do bycia człowiekiem. Ono uczy nas rozumienia własnych potrzeb i potrzeb bliźnich oraz poszukiwania sposobów poprawy życia wszystkich ludzi a zwłaszcza nas samych.

W drugiej części Autor omawia cnoty teologalne: wiarę, nadzieję i miłość. Wiara jest fundamentem ludzkiego życia. Prawdziwa wiara domaga się, abyśmy wierzyli w Boga pozbawieni jakiegokolwiek sztuczności, to znaczy tacy, jacy naprawdę jesteśmy. Często zdarza się, że dla różnych powodów ludzie zakładają maski. Tej maski nie możemy zakładać przed Bogiem. Na przykładzie utraty kogoś bliskiego Autor wyjaśnia cnotę nadziei. W najbardziej ponurych momentach życia, gdy już znikąd nie widać ratunku, Bóg wstępuje w człowieka, by go podtrzymać. Daje mu nadzieję, by nie poddał się w trudnościach życiowych. Cnota miłości jednoczy nas z Bogiem i ludźmi. Dzięki niej wzrastamy w wierności, sprawiedliwości, umiarkowaniu, męstwie i poczuciu własnej godności. Ona przynagla nas do stawiania czoła codziennym obowiązkom i kształtuje w nas życzliwe usposobienie. Cnota miłości jest spełnieniem życia chrześcijańskiego.

Trzecia część podejmuje zagadnienie cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości, umiarkowania i męstwa. Cnoty te nazywane są też cnotami moralnymi lub naturalnymi. Człowiek zdobywa je przez wysiłek. Są one podstawami na których oparte jest całe życie moralne człowieka. Bez ich realizacji trudno jest mówić o dojrzałej, ukształtowanej osobowości człowieka. Zostały one jednak poszerzone przez Autora o nowe cnoty, takie jak: wierność i dobro własne. Umiarkowanie i męstwo to cnoty wspierające roztropność i sprawiedliwość. Jednakże według Autora „nie istnieją one tylko po to, by być roztropnym czy sprawiedliwym lecz także po to, by być wiernym i dbającym o własne dobro”

W czwartej części Autor przedstawia inne cnoty, które mają ukazać, że życie cnotliwe, to nie tyle życie jakie wiemy, lecz życie, które jest naszym celem. Gościnność jest cnotą praktykowaną przez Boga, który wymaga byśmy i my byli gościnni wobec nieznajomych. Gościnność jest uznaniem, że darem jest to co mamy, jak i to co możemy dać. Cnotę mądrości Autor rozpatruje na podstawie stanowiska jakie zajął Josef Fuchs, największy katolicki teolog moralista, w dziedzinie regulacji urodzeń. Fuchs uważał, że teolog moralista nie jest ostatecznym arbitrem w kwestii dobra i zła, lecz osoba, która podejmuje ważną decyzję i wynikające z niej działanie. Kolejną cnotą jest wdzięczność, czyli dostrzeganie wszystkich darów jakie posiadamy. Czym jest współczucie, co grozi gdy jest go zbyt dużo lub mało – to kolejne zagadnienie Autora. Utrata współczucia to utrata człowieczeństwa. Humor jest cnotą, gdy zachowuje zasadę złotego środka. Jest tym, co pozwala nam nabrać dystansu wobec jakiejś sytuacji i postrzegać ją z innej perspektywy. Sport ma związek z postrzeganiem własnego ciała. Trzeba jednak pamiętać, że ćwiczyć należy nie tylko ciało, lecz także i duszę, serce i umysł, gdyż przez te ćwiczenia stajemy się bardziej cnotliwi.

Zaprezentowana książka zrodziła się w wyniku wieloletnich poszukiwań, przemyśleń, doświadczeń i obserwacji poczynionych przez Autora, a dotyczących codziennego życia. Autor nie przedstawia człowieka w ponurych barwach lecz pragnie widzieć go bardziej doskonałym. By człowiek mógł właściwie kierować własnym życiem, podejmować odpowiedzialne decyzje, wybierać prawdziwe i autentyczne wartości, należy kształtować go przede wszystkim dla niego samego. Nasze wybory moralne nie dokonują się w jakimś wymyślnym świecie lecz w konkretnych sytuacjach życiowych, dlatego nie jest obojętne co wybieramy. Ćwiczenie się w tym co dobre i szlachetne jest trafną i aktualną propozycją skierowaną do wszystkich chrześcijan, by widząc własne słabości nie zapominali kim są i kim mają się stać. Taki cel uznał Keenan za ważny i słuszny podejmując tematykę cnót. Można powiedzieć, że Autor nie stoi w miejscu lecz idąc za Chrystusem, w konkretny sposób rozstrzyga jeden z wielu problemów współczesnego świata, to znaczy jak doskonalić własne człowieczeństwo. Jeśli nie będziemy wzrastać w cnotach, nasze człowieczeństwo będzie ulegać degradacji.

Czytelnik, który pragnie pracować nad własnym charakterem oraz pomagać innym, odnajdzie w tej książce wiele praktycznych wskazówek na temat drogi prowadzącej do wzrostu. A jeśli mamy wybierać, wybierzmy za Keenanem „Cnoty na co dzień”, by Ewangelię Chrystusową realizować w konkretnych warunkach otaczającego nas świata. Należy jednak pamiętać, że droga jest długa, wymaga czasu i zmiany myślenia, a to co będziemy osiągać nie jest jedynie naszą zasługą czy naszych przyjaciół lecz przede wszystkim darem łaski Bożej.

*Ks. Marek Kluz*

\* \* \*